

Kurier Czaplinecki



Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

W numerze:

- Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka,
- O rewitalizacji,
- Apel do społeczeństwa
- Z życia emerytów i rencistów,
- Regaty na j. Drawskim,
- WOPR.

Drodzy Czytelnicy! Oddajemy do Waszych rąk pierwszy, promocyjny numer nowego lokalnego miesięcznika, liczymy na zainteresowanie i współpracę.

SZANOWNI CZYTELNICY!

W naszym gminnym środowisku brakowało powszechnie dostępnego, lokalnego środka informacji, niezależnego przede wszystkim od miejscowych władz samorządowych. Nie było miejsca, gdzie mogłaby rodzić się lokalna opinia publiczna.

Na pewno nie jest takim forum Biuletyn Informacyjny, wydawany przez UMiG, ani „Grajdoł” wydawany przez CzOK. Na pewno nie są także takim forum Sesje Rady Miejskiej. Częściowo tylko, rolę informacyjną i rolę lokalnych animatorów życia społecznego, spełniają ukazujące się czasopisma i gazety o zasięgu powiatowym i regionalnym, oraz gabloty rozmieszczone na „deptaku”. Obywatel powinien mieć informacje, dotyczące naszego lokalnego życia i naszych problemów, pochodzące z różnych źródeł, bez cenzury.

Odpowiadając na zapotrzebowanie najbardziej aktywnych mieszkańców naszego miasta i gminy, którzy nie mieli gdzie publikować, przedstawiać i wyrażać swoich opinii, apeli, stano-

wisk, inicjatyw i wystąpień - Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, realizując jednocześnie swoje zadania statutowe, postanowiło wydawać lokalny miesięcznik „Kurier Czaplinecki”. Łamy tygodnika udostępniamy wszystkim, którzy chcą wpływać na to, co się dzieje w naszej gminie, którym nie jest obojętne jak powinien rozwijać się Czaplinek, którzy chcą rozwiązywać problemy swojego regionu.

Będziemy Państwa informować o wszystkich ważniejszych wydarzeniach społecznych, politycznych, kulturalnych, gospodarczych, sportowych, oświatowych z życia naszej gminy, a o niektórych dowiecie się zapewne tylko tutaj. Będziemy w sposób rzetelny i obiektywny, niezależny i bezkompromisowy przedstawiać naszą lokalną rzeczywistość. Chcemy, aby „Kurier Czaplinecki” był miejscem wymiany poglądów na różne tematy: społeczne, gospodarcze, samorządowe, światopoglądowe czy polityczne.

Będziemy monitorować i wspierać

pożyteczne działania władz samorządowych i jednostek gminnych, zachęcać do działań społecznych, aktywności obywatelskiej i kształtowania opinii publicznej.

Dlatego zapraszamy mieszkańców, szczególnie młodzież, organizacje związkowe, pozarządowe, gospodarcze oraz partie polityczne, do wypowiadania się na naszych łamach, aby poprzez publikowanie swoich racji wpływać na losy i rozwój naszej gminy.

Z „Kurierem Czaplineckim” chcemy dotrzeć do każdego domu i utrzymywać stałą więź ze wszystkimi obywatelami. Wydawanie miesięcznika oparte będzie na pracy wolontariuszy (redaktorzy, dziennikarze, kolporterzy), oraz dzięki wpływom z reklam, ogłoszeń i składek członkowskich członków Stowarzyszenia.

Życzymy przyjemnej i pożytecznej lektury!

Redakcja

Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

Od dłuższego już czasu dojrzewała wśród aktywnej części społeczeństwa Czaplinka myśl, aby stworzyć ruch społeczny, który doprowadzi do zapoczątkowania pozytywnych przemian w naszym mieście i gminie. Nie wszystko bowiem w naszym mieście odbywało się tak, jak pragnęliby tego mieszkańcy, jak sobie wyobrażali że będzie, gdy powstanie demokratycznie wybrany SAMORZĄD.

Myśl ta, rodziła się jako protest i antidotum na niekompetencję, nieporadność i zaniechania naszych lokalnych władz samorządowych, które przez 17 lat przemian społeczno-gospodarczych, miasto kiedyś tak kwitnące, doprowadziły do zastoju i marazmu, a mieszkańców do beznadziei. Do dzisiaj nie wykorzystano

w pełni szans, jakie dała gospodarka rynkowa i demokracja, jakie dają walory przyrodnicze naszego regionu. Z perły Pojezierza Drawskiego uczyniono zaścianek i skansen. Czaplinek, wraz z jego mieszkańcami, nie zasługuje na los, jaki jest dzisiaj jego udziałem.

Znani i zasłużeni, oraz najaktywniejsi obywatele naszego miasta, postanowili zerwać z biernością i bezczynnością, postanowili zacząć czynnie wpływać na bieg wydarzeń.

Na spotkaniach w dniach 26 marca i 4 czerwca 2006 roku, grupa członków-założycieli powołała do życia organizację o znamiennej nazwie - Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. W Sądzie Rejonowym w Koszalinie - po wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego, z dniem

1 sierpnia br. Stowarzyszenie uzyskało osobowość prawną. W skład Zarządu Stowarzyszenia weszli: Adam Kośmider - prezes, Marcin Kowalski - wiceprezes, Zbigniew Dudor - sekretarz, Romuald Czapski - skarbnik, Andrzej Rosiak - członek Zarządu, Bogusław Parzuchowski - członek Zarządu. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Maciej Zakrzewski - przewodniczący, Brunon Bronk, Ryszard Derbot.

Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka jest organizacją apolityczną, działającą non profit na niwie społecznej i samorządowej, której funkcjonowanie oparte jest wyłącznie na pracy społecznej naszych członków.

Do Stowarzyszenia przystąpili mieszkańcy naszego miasta o różno-

rodnym statusie: są wśród nas emeryci, renciści i osoby pracujące, kombatan ci i weterani pracy, ludzie pracy najemnej i przedsiębiorcy. Są reprezentanci różnych profesji, ludzie z wielkim doświadczeniem w pracy zawodowej, pracy społecznej i samorządowej, są członkowie organizacji politycznych i organizacji pozarządowych. Członkami Stowarzyszenia są ludzie o różnych poglądach społecznych i politycznych, o różnym światopoglądzie. Nikomu nie zaglądamy do życiorysów. Nie ma dla nas lewicy ani prawicy, czerwonych ani czarnych czy zielonych, bo takie podziały na szczęblu i w sprawach gminy, są nieistotne i niepotrzebne. Widzimy tylko ludzi mądrych i rozważnych, z wolą i pasją działania, potrafiących wznieść się, dla dobra wspólnego, ponad różnice i podziały. Chcemy przede wszystkim wykorzystać olbrzymi potencjał wiedzy, umiejętności, doświadczenia i dobrej woli, jaki tkwi w wielu z nas. Mimo wszelakich różnic, istniejących między nami, łączy nas jeden zasadniczy cel - jest nim rozwój Ziemi Czaplineckiej i pomyślność jej mieszkańców.

Powyższy cel zamierzamy osiągnąć poprzez realizację przyjętych w Statucie Stowarzyszenia celów pośrednich:

- rozwój wspólnoty mieszkańców miasta i gminy, w tym obrona słusz-

nych interesów osób, rodzin i grup społecznych;

- działalność wspomagająca rozwój gospodarczy, w tym rozwój lokalnej przedsiębiorczości;
- upowszechnianie wiedzy obywatelskiej i propagowanie postaw obywatelskich, a także działań wspomagających budowę oraz rozwój demokracji i społeczeństwa obywatelskiego;
- działanie na rzecz zwiększenia przejrzystości, jawności i uczciwości życia publicznego, w tym szczególnie dla swobodnego dostępu do informacji publicznej;
- upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, zwłaszcza sportu masowego wśród dzieci i młodzieży;
- podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej;
- wspieranie działań ekologicznych i ochrona dziedzictwa przyrodniczego;
- działania na rzecz integracji europejskiej.

Dla osiągnięcia tych celów będziemy współdziałać ze wszystkimi zorganizowanymi środowiskami naszej społeczności, zainteresowanymi współpracą. Nastawiamy się i liczymy na partnerskie współdziałanie z Burmistrzem, Radą

Miejską, jednostkami i instytucjami gminnymi. Wierzimy, iż uchwalany corocznie program współpracy z organizacjami pozarządowymi, nie będzie istniał tylko na papierze. Będziemy współpracować, także z udziałem ekspertów, stanowiska w ważnych dla miasta i gminy sprawach. Będziemy inicjować, organizować i współorganizować przedsięwzięcia służące wspólnemu dobru mieszkańców lub słusznym interesom jednostek, rodzin, grup społecznych i zawodowych. Będziemy kontrolować i monitorować ważne dziedziny życia naszego regionu, zwłaszcza poczynania władz samorządowych na wszystkich szczeblach. Chcemy być ważnym i odpowiedzialnym partnerem samorządu.

Zapraszamy do wstępowania w szeregi naszego Stowarzyszenia tych, którzy chcą aktywnie i realnie kształtować, oraz wpływać na naszą gminną rzeczywistość. W powyższym celu powołaliśmy do życia lokalne czaplineckie czasopismo - „Kurier Czaplinecki”. Do jego redagowania zapraszamy wszystkich, którzy mają cokolwiek konstruktywnego do powiedzenia i zaproponowania, zapraszamy do dyskusji i polemiki wszystkich, którzy chcą działać dla dobra naszej społeczności.

Adam Kośmider

Czy na jeziorze Drawsko wodniacy mogą liczyć na pomoc?

W niedzielę 13 sierpnia wieczorem, policja powiadomiła Kierownika Drużyny WOPR w Czaplinku, iż żeglarze widzieli na jeziorze Drawsko przewróconą łódź wędkarską i obok pływające kapoki. Natychmiast Marcin Jurewicz z Dariuszem Woźniakiem wypłynęli na poszukiwanie osób z przewróconej łodzi. Motorówka, której użyli w akcji ratowniczej, jest intensywnie eksploatowana od pięciu lat.

W 2003r. uległa w trakcie akcji ratowniczej poważnym uszkodzeniom i była po wypadku remontowana. Co roku drużyna wykonuje podstawowe

zabiegi konserwacyjne, lecz nie stać ją na jakiegokolwiek wymiany części układu napędowego, ponieważ dotacja, którą otrzymuje od Burmistrza nie wystarcza nawet na paliwo dla patrolowania jez. Drawsko (dotacja ta w tym roku wyniosła 2500 zł). Pozostałe środki na paliwo i remonty pochodzą z wykonywanych społecznie przez Drużynę zleceń, których jest niewiele.

Brakuje więc środków na okresowe przeglądy i wymianę podzespołów szybko zużywających się. W trakcie opisywanej akcji ratowniczej zawiódł wyeksploatowany rozrusznik i akumu-

lator motorówki. Na szczęście Drużyna posiada drugą motorówkę „FUN 14”, zakupioną za zarobione pracą społeczną pieniądze. Udało się więc odholować uszkodzoną motorówkę i ponownie przeprowadzić poszukiwania potencjalnych ofiar.

Niestety zapadła już ciemna noc i szanse odnalezienia kogokolwiek były znikome, szczególnie, że łódź nie posiada reflektora. Być może człowiek oczekiwał pomocy i nie doczekał się jej. Zorganizowane w następnym dniu przez policję poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Wiadomo jedynie, że zaginiony



wędkarz był mieszkańcem Złocieńca.

Dodać należy, że Drużyna nie posiada także żadnego sprzętu medyczno - ratowniczego, a wszelkie wnioski wysyłane wielokrotnie w tej sprawie do Burmistrza i Starosty, nie doczekały się nawet odpowiedzi. Za zarobione przez Drużynę pieniądze, po raz pierwszy w tym roku, ubezpieczono łódź „FUN 14” i pływającą na niej załogę. Nadal nieubezpieczona jest natomiast „REJA”. Kierownik Drużyny, który odniósł w 2003r. w trakcie akcji ratowniczej, poważny uszczerbek na zdrowiu, nie otrzymał jakiegokolwiek odszkodowania. Podobna sytuacja może powtórzyć się w każdej chwili.

Drużyna w Czaplinku od 6 lat użytkuje używany przez Urząd Miasta i Gminy

teren przy ul. Złocienieckiej. Drużyna chciała teren powiększyć, czyniąc zeń bazę wypadową dla spływów kajakowych. Na pisemne wnioski Drużyny w tej sprawie Pan Burmistrz nie raczył nawet odpowiedzieć. Co gorsza, nie zważając na zawartą umowę użyczenia i nie powiadamiając nawet WOPR, decyzją Burmistrza, prowadzi się przez teren Stacji Wodnej ścieżkę spacerową. Stację trzeba było rozgrodzić, a los Drużyny jest zagrożony.

Dla dopełnienia niewesołego opisu dodam, że dwukrotnie w ostatnich dniach, podrywano Drużynę nocą do akcji ratowniczych, bo widziano na jeziorze czerwone rakiety. Pewno jacyś „żartownisie” zabawiali się w ten sposób. Ale jak się im dziwić, skoro władz

samorządowych, wydatkujących duże sumy na błahe przedsięwzięcia, nie stać na poważne potraktowanie kwestii bezpieczeństwa na wodzie.

Nie dziwota, że w tej sytuacji, tylko garstka zapaleńców-społeczników, stara się organizować pomoc dla wodniaków, zagrożonych utratą życia bądź zdrowia.

Młodzież, widząc lekceważący stosunek władz i trudną sytuację Drużyny, nie garnie się do służby ratowniczej. Drużyna w Czaplinku jest ostatnią lub przedostatnią z drużyn WOPR na terenie powiatu drawskiego, a jej działacze nieraz już nosili się z zamiarem ciśnięcia wszystkiego w diabły. Jeśli po wyborach samorządowych jesienią, stosunek władz nie ulegnie zmianie, pewnie Drużyna rozwiąże się. Ucierpią na tym pływający po jeziorze wodniacy, którym nikt nie udzieli w razie potrzeby pomocy. Ucierpi na tym i miasto, bo zgodnie z obowiązującymi przepisami: „Zapewnienie bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się w miejscach wyznaczonych oraz uprawiających sporty wodne, należy do osób prawnych i fizycznych, prowadzących nad wodą działalność w tym zakresie, oraz do organów administracji rządowej i samorządowej”. Miasto więc, a dokładniej podatnicy, poniosą ciężar odszkodowań płaconych ofiarom wypadków na jeziorze, którym nie udzielono w porę pomocy.

*Wiesław Krzywicki
członek Drużyny WOPR*

Klub Seniora

Klub Seniora w Czaplinku działa już siódmy rok. Z upływem lat działalność jego jest coraz bardziej widoczna w naszym środowisku, sąsiednich gminach i nawet za Odrą.

Okres letni 2006, był dla ludzi starszych aktywnym wypoczynkiem. Zorganizowano bowiem wycieczki - „Senior na Piastowskim Szlaku” i do Kołobrzegu, plener ceramiczny w Warnie, a w ramach współpracy, seniorzy z Czaplinka uczestniczyli w Grimmen (Niemcy), w Międzynarodowym Spotkaniu

propagującym wypoczynek w plenerze. Nasza grupa (13 osób), wyróżniała się w konkurencjach sportowych. 7 września 2006 r. przy pomocy CZOK, w czaplineckim amfiteatrze odbył się II Seniorski Piknik Sportowy z udziałem grup z Łubowa, Bornego Sulinowa, Machlin, Świerczyny i Czaplinka.

Członkowie Klubu Seniora realizują zadania publiczne na rzecz naszej gminy, powiatu i województwa Zachodniopomorskiego. Otrzymane pieniądze na ten cel pozwalają organizować atrak-

cyjne imprezy, które wywołują radość, uśmiech i wielki optymizm na każdy dzień.

W najbliższym czasie pożegnamy lato na pikniku w Bornym Sulinowie i upieczemy ziemniaki na ognisku, na imprezie w Świerczynie. Zawsze staramy się działać tak, by „jesień życia” była aktywna i pogodna.

Krystyna Wójtowicz

APEL do społeczeństwa gminy Czaplinek o chwilę refleksji.

Środowisko Gminy Czaplinek, to nie tylko obszar ziemi pod administracją Urzędu Miasta i Gminy Czaplinek oraz zespołu radnych. Na tym terenie żyją wspaniali mieszkańcy. Mądrzy, uczynni, cierpliwi, życzliwi, z sercem otwartym dla każdego, komu trzeba pomóc i twarde jak skała. Nie poddają się biedzie, nie manifestują swoich zmartwień i mimo wszystkich przeciwności kształcą swe dzieci w wyższych uczelniach. Pracują gdzie tylko mogą, nawet za grosze. Żyją z bardzo skromnych zarobków stałych, rent lub emerytur a także prac dorywczych ale mają zawsze uśmiech na twarzy.

Na tegorocznym otwarciu Zimowych Igrzysk Olimpijskich, pokazano jak ludzie w postaci raket kosmicznych uciekają z płonącej i zadymionej od różnych wybuchów Ziemi „ad astra”, gdzie się osiedlają, mnożą i zaludniają inne planety. My tego czasu nie doczekamy. Musimy więc myśleć o teraźniejszości i bliskiej przyszłości dla nas i naszych potomnych na tej ziemi czaplineckiej.

Nas mieszkańców Czaplinka, los przemieszał i rzucił niczym ziarna, na ziemię Pojezierza Drawskiego. Tu więc istniejemy we wzajemnej wspólnocie tego środowiska. Tworzymy jedność społeczną. Dlatego warunki, jakie sami tworzymy do życia na tym obszarze, mają wpływ na wszystkich, bez względu na pochodzenie społeczne, status wykształcenia, narodowość, wyznanie religijne i zainteresowania polityczne.

Nasze jutro jest w rękach tych, którym powierzyliśmy ster naszego bytu. To nie tylko Prezydent Polaków i Rząd Rzeczypospolitej ale także Burmistrz i Rada Miejska Czaplinka, których sami dobrowolnie wybraliśmy. To Oni kierują naszym bytem ale czy wszyscy z Nich zdają sobie z tego sprawę? Nasze potrzeby są bowiem podstawowymi potrzebami każdego człowieka:

- założenie rodziny i zapewnienie jej istnienia;

- wychowania zdrowego potomstwa i czuwanie nad jego rozwojem;
- przeżycie własnego losu od urodzenia do śmierci w warunkach zapewniających: wolność osobistą, miejsce zamieszkania, egzystencję dnia codziennego, wyboru sposobu realizacji zdrowych potrzeb fizycznych i psychicznych, możliwość poznawania świata na którym żyjemy (na użytek osobisty i społeczny) i cieszenia się nim (Carpe diem).

Doświadczenie nasze wskazuje, że nie zawsze nasi reprezentanci mimo chęci, są zdolni do służby społecznej. Ograniczoność w spojrzeniu na wiele problemów, niedojrzałość społeczna, może nawet czasami prywatne ambicje, brak odwagi cywilnej do wypowiedzenia swojego krytycznego poglądu na wiele spraw, tworzą z niektórych ludzi środowisko „młynka”, w którym mieli się stale to samo.

To nie tylko brak funduszy inwestycyjnych i innych źródeł dochodu hamuje rozwój Czaplinka. To my mieszkańcy, przyczyniamy się do tej „omszałości” w działaniu i postępie.

Czy to nie my wybieramy stale tych samych ludzi do władzy, których nie sprawdzamy w działaniu, nie wskazujemy błędów, zaniedbań i innych ułomności w reprezentowaniu naszych interesów?

Ile razy byliśmy na sesjach Rady Miejskiej, aby posłuchać jak się angażują radni w różne problemy naszej społeczności, która to społeczność ich wybrała i jak je rozwiązują? Stara zasada brzmi - „pańskie oko konia tuczy”. Ilu z nas bywa na zebraniach Samorządu Mieszkańców Osiedla w swoim rejonie?

Niewielka to chwała, gdy zaocznie krytykujemy władzę i Radę Miejską. Kto odważył się powiedzieć wybranym radnym, że nie jest z ich pracy zadowolony? Nadejdzie niedługo czas wyborów

a my znów starym odruchem, wybierzemy tych samych radnych, chociaż mamy do nich zastrzeżenia. I znów powiemy, że rządzi rada pedagogiczna z dyrektorem na czele. A przecież to my ich wskazaliśmy na naszych przedstawicieli. A może ockniemy się z letargu, popatrzymy wokół siebie, bo nie tylko tych obecnych paru radnych ma patent na mądrość! W Czaplinku jest dużo mądrych ludzi ale my ich nie widzimy, bo nie patrzymy szeroko oczami społeczeństwa a tylko na to co pod ręką. Jest to społeczne niedowidzenie. Gdy się patrzy na nazwy i hasła, pod którymi przystępują kandydaci na radnych i burmistrza do wyborów, to wydaje się, że już nic do tych idei i obietnic nie można dołożyć albowiem wyczerpano wszystkie potrzeby. Później okazuje się w działaniu, że znów jest tak samo aż do kolejnych wyborów.

Drodzy mieszkańcy miasta i gminy Czaplinek, czy uczestniczycie w zebraniach Waszych organizacji politycznych i społecznych, w spotkaniach z radnymi i posłami, czy uczestniczycie w zebraniach Osiedli Mieszkańców? Niestety! Nawet na zebraniach członków Spółdzielni Mieszkaniowych czy Ogródków Działkowych jest prawie pusto. Jak zatem można porozumiewać się ze społeczeństwem? Jak wyczuć jakie mają uwagi i wnioski. A może spróbować jednak żyć sprawami, które ściśle wiążą się z naszym bytem osobistym. Z pewnością wtedy wspólnie wyjdziemy z tej zapaści dla dobra naszego i naszych Rodzin.

Nasze pokolenie już się wysłużyło. Czas na młodych, bo to Oni są solą tej ziemi. Niech spróbują władzy i goryczy błędów. Naszą rolą powinno być ostrzegać ich przed błędami, jeśli zechcą posłuchać naszych rad. Nikt nie rodzi się doskonałym przywódcą ani mędrce. To się zdobywa własnym zaangażowaniem i pracą nad sobą.

Zofia S.Snarska

Życie - najpiękniejsza z baśni

„Najpiękniej jest świadczyć dobrodziejstwa tym, którzy się nam odwdziaczyć nie mogą.”

Prawie każdy człowiek będzie kiedyś emerytem lub rencistą, i niemal wszyscy cieszą się, że już niczego nie muszą, bo są wolni od obowiązków



zawodowych, rannego wstawania, ale po pewnym czasie zaczyna nurtować ich myśl: „Co dalej?” Żle czują się w samotności, więc szukają możliwości zapewnienia wolnego czasu, bratniej duszy, kogoś bliskiego.

Te oczekiwania starają się realizować trzy organizacje: sekcje emerytów przy związkach zawodowych, Klub Seniora oraz Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Będę pisał o tym ostatnim, bo w 2006r. sporo się w nim dzieje, a to dzięki temu, że po rocznej batalii otrzymaliśmy lokal przy ul. Wałeckiej 49, w którym możemy się spotykać, realizować zadania wynikające ze Statutu, a więc dbać o poprawę warunków so-

cialno-bytowych, organizować życie kulturalne emerytom, rencistom i inwalidom.

Ludziom w podeszłym wieku, zmęczonych życiem, samotnym i opuszczonym należy się pomoc i szacunek, ale te cechy są charakterystyczne tylko dla ludzi wrażliwych i uczciwych. Wokół szerzy się zbyt wiele chamstwa i arogancji, a nasz związek spełnia wiele potrzeb i oczekiwań ludzi „złotego wieku”, więc chętnie do niego wstępują. W ostatnim okresie deklaracje członkowskie złożyło prawie 20 osób. To świadczy o tym, że

zostaliśmy zauważeni i przychylnie ocenieni przez znaczną część mieszkańców Czaplinka. Czego dokonaliśmy w 2006r.? W dniu 8 marca zorganizowaliśmy spotkanie przy kawie, ciastkach, słodczykach... Były wspomnienia, strofy poetyckie, dowcipy i aforyzmy o kobietach, życzenia od przewodniczącego koła PZERI w Czaplinku, Brunona

Bronka. Finansowo wsparł nas Starosta Drawski Stanisław Cybula i Zarząd Rejonowy, któremu przewodniczy Zofia Szczerbo-Niefiedowicz. W przygotowaniach wszystkich imprez aktywnie uczestniczą: Irena Zalewska - Skarbnik koła i Alfreda Piechowska - członek Zarządu.

11 kwietnia, 20 członków spotkało się w świetlicy Stowarzyszenia „Ametyst” w Czaplinku, aby przy rodzinnym stole podzielić się święconką, jajkiem, babką wielkanocną. W trak-

cie spotkania rozmawialiśmy o naszym życiu codziennym, troskach i radościach, planach na przyszłość. Każdy z uczestników mógł podzielić się swoimi marzeniami. Wielu chce częstszych spotkań. Ten postulat będzie realizowany w pierwszy wtorek każdego miesiąca.

Poprzez Zarząd Rejonowy PZERI w Drawsku Pom. przystąpiliśmy do otwartego konkursu ofert na zadanie publiczne - „Organizacja czasu wolnego osobom starszym w 2006r.”

Na podstawie rekomendacji Komisji Konkursowej, Burmistrz Miasta i Gminy Czaplinek przydzielił dotację na wsparcie ww. zadania w kwocie 2140zł. Tę kwotę uzupełniamy środkami własnymi w wysokości 680zł.

Zrealizowaliśmy już dwa zada-



nia: wycieczka do Lichenia - 51 osób (a chciało pojechać dwa razy więcej), rejs statkiem „Europa” po jeziorze Drawsko - 23 osoby. Do zrealizowania pozostały jeszcze dwa zadania: obchody Światowego Dnia Inwalidy i wieczerza wigilijna.

Trzeba było widzieć uśmiechy zadowolenia i usłyszeć słowa podziękowań, aby zrozumieć, jaką wielką wartość w życiu starszych, mają takie właśnie formy spędzania czasu.

Dzięki dobrej współpracy ze Stowarzyszeniem Rodzin Niepełnosprawnych reprezentowanymi przez Irenę Machałę z Drawska Pom. i Janinę Żwirko z Czaplinka, kilkudziesięciu emerytów, ren-



cistów i inwalidów, otrzymało produkty żywnościowe (ser, mleko, makaron, ryż, mąka, cukier, kasza), w ramach pomocy najuboższej ludności Unii Europejskiej, za co serdecznie dziękujemy.

Tekst ten powstał z potrzeby serca, pokazania, że człowiek nie jest skazany

na samotność. Celem spotkań jest możliwość uczestniczenia w życiu publicznym. Imprezy integracyjne, to okazja do wymiany doświadczeń, zabawy, radości i zadowolenia.

Spotkania pomagają w pokonywaniu barier psychologicznych oraz zachęcają

do uczestnictwa w życiu swoich lokalnych społeczności. Przez zwiększone zaangażowanie społeczeństwa, doprowadzimy do szybszych zmian na lepsze w Gminie Czaplinek, a to spowoduje godniejsze życie nas wszystkich.

Brunon Bronk

0 programie rewitalizacji miasta Czaplinka

Ostatnio wpadło mi w ręce kilka artykułów, zamieszczonych w lokalnej prasie, zawierających bardzo krytyczne uwagi i refleksje, na temat zatwierdzonego ostatnio przez Radę Miejską, tzw. „Lokalnego Programu Rewitalizacji m. Czaplinka”.

Poruszony wagą spraw, ciężarem argumentów, i zdumiony brakiem jakiegokolwiek reakcji ze strony władz miasta - postanowiłem poznać ten dokument. Po zdobyciu kopii „Programu” zabrałem się do czytania, tego ponad 100-stronicowego dzieła. Czegoś takiego się nie spodziewałem. Najpierw forma - z takim potokiem „nowomowy” nie spotkałem się co najmniej od czasów wczesnego Gierka. Długie, okresowe zdania, nafaszerowane sformułowaniami brzmiącymi niesłychanie inteligentnie - nie zawierały zbyt wiele merytorycznej treści. Cały dokument robi wrażenie pisanego z myślą o wynagrodzeniu za ilość napisanych stron.

Przejdźmy jednak do meritum. Już pierwsze zdania wskazują, że rewitalizacji poddany ma być tylko mały fragment Czaplinka. Rewitalizacja - to jak piszą sami autorzy, przywracanie do życia. Miasto jest jednym organizmem i nie można tego robić fragmentami. Przywracanie do życia rozpoczyna się zawsze od przywrócenia organizmowi najważniejszych funkcji życiowych, tj. krążenia i oddechu, co w przypadku miasta oznacza komunikację i inwestycje - najpierw produkcyjne, a później mieszkaniowe.

Zatwierdzony program ogranicza się w większości do remontów i modernizacji obiektów mieszkaniowych, pomijając

całkowicie sprawy rozwoju lokalnej i obcej przedsiębiorczości, szkolnictwa, obsługi rolnictwa, przygotowania terenów pod budownictwo, itd.

Do spraw związanych z komunikacją drogową, a w szczególności do problemu ciężkiego ruchu tranzytowego przez centrum miasta - autorzy programu nie odnieśli się w ogóle. Brak działań w kierunku wyeliminowania tranzytu z terenu miasta poprzez budowę obwodnicy, zapewni nam rychłą „remortalizację” znacznych fragmentów naszego miasteczka. Krążące opinie o korzyściach płynących dla mieszkańców z ruchu tranzytowego, prowadzonego przez centrum miasta, są pozbawione jakiegokolwiek sensu. Kilka estetycznych reklam i plansz informacyjnych ustawionych przy obwodnicy spowoduje, że do miasta skierują się ci, którzy tego chcą. Wymuszony przejazd ulicami małego miasteczka w warunkach intensywnego ruchu, powoduje u większości kierowców jedynie potrzebę jak najszybszego wyjazdu poza jego obręb. Jedyny fragment „Programu” poświęcony organizacji ruchu kołowego dotyczy obrębu Placu 3-go Marca, gdzie przewiduje się budowę małego ronda. Nieco więcej miejsca poświęcono problematyce komunikacji w obrębie centrum, poprzez wyłączenie znacznej części tego obszaru z ruchu kołowego. Uważam, że jest to genialny sposób rozwiązania problemu poprzez jego likwidację. A mówiąc serio - tylko pięknoduch mógł wpaść na pomysł zamknięcia rynku dla ruchu samochodowego.

W tak małym miasteczku rynek nie ma alternatywy. Mówienie o „salonie”

miasta jest przejawem syndromu paradnej izby, a pomysł przeniesienia rynku w rejon nabrzeża jez. Drawsko jest wyraźnie nieprzemyślany - nie można lokalizować rynku na terenach przeznaczonych w sposób naturalny do rekreacji, sportu i wypoczynku. Czaplinek, położony w strefie atrakcyjnej turystycznie, winien w dobrze pojętym interesie jego mieszkańców, tworzyć dogodne warunki komunikacyjne. Przejazd i parkowanie w Czaplinku powinno być wygodne i zachęcać do ponownych odwiedzin ewentualnych gości i turystów. Wizerunek miasta przyjaznego ma konkretny wymiar finansowy, tworzenie utrudnień i zakazów działa niekorzystnie i pozbawia mieszkańców potencjalnych dochodów z obsługi ruchu turystycznego.

Najwięcej uwagi poświęcili autorzy „projektu rewitalizacji” zagadnieniom związanym z estetyzacją miasta i zachowaniem jego dawnego charakteru. Zważywszy na fakt, że są oni architektami, jest to zrozumiałe i bezwzględnie pozytywne, ale ma to niewiele wspólnego z rewitalizacją, rozumianą jako czynnik przywracający i przyspieszający rozwój społeczny i gospodarczy miasta.

W krótkim artykule nie sposób wyczerpać tak obszernego tematu. Chciałbym tylko, żeby mój głos był przyczynkiem do dyskusji, jaka mam nadzieję, rozwinie się na łamach naszego nowego miesięcznika.

Nabrzmiątych problemów jest wiele, a nie widać, żeby ktoś się nimi przejmował, trzeba więc wziąć się do roboty.

Andrzej Szwaja

Felietonik na dobry początek

Do rąk Czytelników trafia pierwszy numer nowego czaplineckiego czasopisma lokalnego, którego redagowaniem zajęli się - jak zwykle - pasjonaci. Korzystając z otrzymanego zaproszenia do umieszczania tekstów w nowym czasopiśmie pragnę podzielić się z Czytelnikami kilkoma refleksjami i obserwacjami.

Oprócz Biuletynu Informacyjnego Urzędu Miasta i Gminy, będącego periodykiem o charakterze urzędowym, w Czaplinku wydawane są obecnie dwa lokalne czasopisma: „Grajdoł” ukazujący się od listopada 1989 roku (wydawany w ostatnich latach z reguły w marcu, lipcu i listopadzie) oraz miesięcznik „AVE”, wydawany od grudnia 2000 roku. Oba te czasopisma, mimo że związane są z podmiotami o charakterze instytucjonalnym („Grajdoł” z Czaplineckim Ośrodkiem Kultury, a „AVE” z tutejszą Parafią), swe powstanie, a także istnienie również zawdzięczają przede wszystkim pasjonatom, dostarczającym materiały do publikacji. Jak wielkie znaczenie dla funkcjonowania lokalnego, niekomercyjnego czasopisma ma zaangażowanie i systematyczność pasjonatów - zwłaszcza autorów tekstów - świadczyć może przykład „Grajdoła”, którego z braku dostatecznej ilości materiałów nie udało się jeszcze w tym roku wydać. Szkoda, gdyż temu pierwszemu od 1945 roku, ukazującemu się periodycznie czaplineckiemu czasopismu, udało się zdobyć sporą popularność, a w roku 1992 „Grajdoł” został nawet wyróżniony nagrodą Instytutu na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Natomiast od kilku lat dobrze sobie radzi ze zdobywaniem materiałów do publikacji zespół „AVE”, dzięki dającej się zauważyć aktywności autorów tekstów.

Twórcy „Kuriera” chcą, by nowe czasopismo ukazywało się co miesiąc. Czy formującemu się zespołowi redakcyjnemu wystarczy wytrwałości, by utrzymać ambitną formułę miesięcznika - pokaże czas. Należy życzyć powodzenia, gdyż wydawanie lokalnej gazety jest szczególną formą aktywności społecznej, nie tylko ubarwiająca codzienne życie miejscowego środowiska, ale także mogąca mieć wpływ na kształtowanie się pozytywnych postaw, określanych jako lokalny patriotyzm. Redagowanie takiej gazety jest jednak zadaniem trudnym, gdyż sukces lub porażka zależy nie tylko od wysiłków redakcji, ale przede wszystkim od Czytelników, a nie ma - niestety - gotowej recepty na sukces, chociaż na pewno atutem gazety, w moim przekonaniu, może być różnorodność tematyki, dzięki której zwiększa się prawdopodobieństwo, że w gazecie każdy znajdzie coś dla siebie.

Jako osoba interesująca się historią Czaplinka, zarówno tą najdawniejszą, jak i tą niezbyt odległą, pragnąłbym przy okazji ukazania się pierwszego numeru nowej gazety, przypomnieć Czytelnikom interesujący, choć przez wielu już zapomniany epizod sprzed 20 lat. W czerwcu 1986 roku ukazała się pierwsza powojenna czaplinecka gazeta „Głos Czaplinka”. Była to gazeta wydana jednorazowo, tzw. jednodniówka, wydrukowana w znacznym nakładzie 1500 egz., w ramach obchodów jubileuszu 700-lecia miasta. Gazeta powstała w wyniku historycznych zainteresowań członków Czaplineckiego Towarzystwa „Drawianie”, i bez wątpienia przyczyniła się do rozpropagowania wśród mieszkańców Czaplinka wiedzy o przeszłości miasta i regionu. Dziś ukazywanie się czasopism regionalnych czy środowi-

skowych jest zjawiskiem powszechnym. Dwadzieścia lat temu nawet wydanie okolicznościowej jednodniowej gazety było przedsięwzięciem niełatwym, nie tylko ze względu na ograniczenia związane z funkcjonowaniem cenzury, której ingerencja w pewnym stopniu wpłynęła na kształt „Głosu Czaplinka”, ale także z powodu trudności ze zdobyciem papieru gazetowego, który był wówczas artykułem reglamentowanym.

Warto przypomnieć, że w pokonaniu obu tych barier pomogła „Drawianom” życzliwość jednego z koszalińskich dziennikarzy, będącego miłośnikiem Czaplinka. Jednodniówkę z 1986 roku, która ukazała się staraniem grupy miejscowych pasjonatów, i której egzemplarze przez dłuższy czas stanowiły miejscową ciekawostkę, dziś z perspektywy czasu możemy potraktować jako pierwszą jaskółkę, zwiastującą dzisiejszą powszechną obecność gazet regionalnych na naszym terenie. Lokalne czasopisma ukazują się zarówno w Czaplinku, jak i w sąsiednich gminach. Można zaryzykować stwierdzenie, że powstawanie takich lokalnych czasopism, jak nowo wydany „Kurier” jest wynikiem tkwiącej w wielu ludziach, naturalnej potrzeby dzielenia się ze swoim środowiskiem posiadanymi informacjami, przemyśleniami i poglądami. Czasopisma takie bez wątpienia mogą przyczyniać się do integracji środowiska i do wzmacniania wśród mieszkańców poczucia lokalnej tożsamości. „Kurier” ma szansę spełnienia takiej roli. Zespołowi redakcyjnemu należy życzyć, by wystarczyło zapału, a także wyczucia oczekiwań Czytelników, aby tę szansę wykorzystać.

Zbigniew Januszaniec

Humor



Pielgrzymka „Ametystu”

Wiara w zdrowie i chęci wyjścia z nałogów powodują, że członkowie K. A. „Ametyst” i ich rodziny pielgrzymują do miejsc kultu chrześcijaństwa. Po Licheniu, w dn. 2 września 2006r., 30 uczestników z Czaplinka odwiedziło Świętą Górę koło Polanowa, która urzeka pięknem i ciszą. W tej pustelni poculiśmy potrzebę skupienia i kontemplacji. Potrzebujący zawsze znajdują tu wsparcie i duchowe pocieszenie. Na pożegnanie napiliśmy się wody ze źródła, któremu przypisuje się właściwości uzdrawiające. Część pielgrzymów napełnia tą wodą pojemniki, które zabrali do domu. Podziwialiśmy pięknie rzeźbione w drewnie kapliczki - rozmieszczone wzdłuż całej trasy, a na szczycie Świętej Góry powstającą pustelnię - Bramę Nieba ...

Następnie odwiedziliśmy Górę Chełmską, dokąd na powrót pielgrzymują wierni. 1 września 1991r., przybył tu

również Papież, rozpoczynając na ziemi koszalińskiej swoją czwartą pielgrzymkę do Ojczyzny. Uroczyste poświęcił nowe Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej.

Niektórzy weszli na wysoką wieżę widokową (140 stopni), skąd podziwiali piękną panoramę Koszalina i okolic. Prawie wszyscy kupili na pamiątkę dewocjonalia.

Tego dnia pogoda dopisała. Dla uczestników pielgrzymki, oprócz przeżyć wizualnych, były to chwile skupienia. Takich spotkań powinno być więcej, bo one pomagają jeszcze bardziej pogłębić naszą wiarę, nadzieję i miłość.



Wczesnym wieczorem cali i zdrowi wróciliśmy do Czaplinka.

Na koniec refleksja: Wiara pomaga ludziom uzależnionym w pokonaniu nałogu.

Brunon Bronk



„Może się wydawać
że dobro jest darem,
ale tak naprawdę jest wynikiem
ciężkiej i uczciwej pracy”.

Gustav Radburch

Pan

Adam Kośmider
Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół
Czaplinka

Pragnę serdecznie pogratulować Państwu wspaniałej decyzji, jaką jest założenie stowarzyszenia. Trud i społeczne zaangażowanie zasługują na największe uznanie. Wierzę, że działalność stowarzyszenia zaowocuje wymiernymi efektami dla rozwoju naszego Powiatu i przyniesie wiele dobra dla jego mieszkańców.

Jednocześnie chciałbym zadeklarować gotowość do współpracy i pomocy w dążeniu do wspólnych celów.

Życzę ogromnej cierpliwości i wytrwałości w przezwyciężaniu wszelkich trudności. Niechaj wzniosłe ideały, jakie Państwu przyświecają, towarzyszą w latach ciężkiej społecznej pracy.

Stanisław Cybulski
Starosta



PRZEWODNICZĄCA RADY MIEJSKIEJ W CZAPLINKU

Czaplinek, dnia 07 sierpnia 2006r.

Zarząd
Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Szanowni Państwo

Nawiązując do Państwa pisma z dnia 07.08.2006r. informującego o powołaniu i zarejestrowaniu Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka składam gratulacje, a równocześnie życzenia realizacji założonych celów.

Wyrażam zadowolenie, że w naszym środowisku są ludzie, którzy chcą swój prywatny czas poświęcić miastu.

Każdy, kto odda swoją małą część siebie dla takiej sprawy przyczynia się do jego rozwoju.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCA RADY
Genowefa Polak

Piorytety czy hierarchia potrzeb?

Kilkanaście dni temu skończył się Czaplinecki sezon turystyczny. Na długie miesiące opustoszeje miasto i jego okolice, a zwłaszcza wody licznych jezior. Nie skończy się jednak raz rozpoczęta dyskusja o priorytetach, o tym, co najważniejsze dla mieszkańców Czaplinka. Zbliża się bowiem okres podsumowań i rozliczeń, związany z wyborami samorządowymi. Następuje artykułowanie i punktowanie, tego co obiecywano, i tego co zrobiono. Dojdzie do próby skryształizowania obrazu przyszłej władzy, jej cech, osobowości i zamiarów. Wydaje się, że po doświadczeniach ostatnich lat, do zwykłych wymogów stawianych wybrancom, jak: fachowość, wiedza, kompetencje, pracowitość i uczciwość, dojdzie jeszcze jeden postulat dominujący: władza powinna być rozumna i wrażliwa. Tylko bowiem władza o takich cechach potrafi znaleźć i realizować hierarchię potrzeb.

Termin ten znany od dawna, jest niesłusznie zastępowany pojęciem priorytetu. Ten zaś może być zgodny z oczekiwaniami, ale często jest używany subiektywnie i umownie, i w odróżnieniu od hierarchii potrzeb (społecznych), nie zawsze jest zgodny z tym, czego chcą ludzie.

Najprostszy a zarazem najbardziej wymowny przykład w naszych warun-

kach, to priorytet Nr 1 obecnej władzy - budowa hali sportowej. Inwestycja sama w sobie nie powinna budzić zastrzeżeń, jednak działa ludziom na nerwy. Dlaczego? Bo nie jest pierwszą pozycją w hierarchii potrzeb społecznych. Jest wiele innych ważniejszych spraw, jak chociażby sprawa układu komunikacyjnego. Jeśli wielu ludziom w mieście podczas sezonowego ruchu kołowego sypie się tynk z sufitu, to mało ich obchodzi hala, Izba Muzealna, imprezy kulturalne, turystyka, itp.

Podobnie rzecz ma się z turystyką - tak bliską ludziom władzy. Czy tak samo myślą inni mieszkańcy? Są co do tego poważne wątpliwości. Przykłady można mnożyć, tylko to już nie ma sensu, przynajmniej nie w tej, kończącej się kadencji. Upływa ona pod znakiem rozdźwięku między priorytetami władzy a oczekiwaniami mieszkańców. Dlaczego tak się stało? Bo zabrakło tzw. komunikacji społecznej, stałego kontaktu władzy z wyborcami. Bo kierowano się gestami i symbolami, a nie rzeczywistym odczytaniem hierarchii potrzeb, w tym np. rozwoju gospodarczego. Bo usiłowano za wszelką cenę stawiać sobie pomniki, a nie realizować zadania dotyczące potrzeb ogółu mieszkańców.

Tego nie można zarzucić poprzednikom. Kto dziś pamięta inicjatorów roz-

woju przemysłu w Czaplinku, budowy szkół, przedszkoli, przychodni zdrowia, budowy osiedli, doprowadzenia gazu? Niektórym zaś wydaje się dzisiaj, że przechodzą do historii za swoje dokonania! Nic bardziej wątpliwego.

Rozumna i wrażliwa władza liczy się przede wszystkim ze zdaniem wyborców. Jeśli nie - to rozliczenie jest przykre. Doświadczyło tego wielu. Czy, i w jakim stopniu dotyczy to Czaplinka, okaże się już wkrótce.

Po zarejestrowaniu Stowarzyszenia, nic nie stoi na przeszkodzie rozpoczęciu statutowej działalności. Jest oczywiste, że Stowarzyszenie może odgrywać pierwszą rolę w zebraniu, opracowaniu, artykułowaniu aktualnej hierarchii potrzeb społecznych. Może także pokusić się o wypromowanie wzorca (nie osoby) przyszłych wybrancom, określić czego oczekuje miasto w dzisiejszych trudnych warunkach bezrobocia, masowej emigracji zarobkowej, poprawy warunków bytowania mieszkańców. Nie chodzi o szczegóły - to rzecz Zarządu Stowarzyszenia, ale wyobraźmy sobie zorganizowanie prawyborów, ankiet, wywiadów, burzy mózgów, itp., w sprawach najważniejszych - znalezienia rozumnej i wrażliwej władzy - jeżeli jest to w ogóle możliwe!?

Zygmunt Figarski

Apteka „VITA”

mgr farm. Irena Borys

78-550 Czaplinek
ul. Wałęcka 56
tel. 094/ 37 541 09



**Szkółka drzew
i krzewów ozdobnych**

CYPRYS

**Urszula i Krzysztof Kłoda
Aleksandra i Marcin Łuczyńscy**

Kołomąt 14
78-550 Czaplinek
tel. 094/ 375 31 00, 604 15 42 87
e-mail: iglak@poczta.onet.pl



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Nr 0001-3203 - Stanisław Sedyk

Prowadzimy:

- kursy kat. A, B, T, C, E, D dla kandydatów na kierowców w systemie:
- kursowym (wykłady i jazda)
- doskonalenie techniki jazdy

78-550 Czaplinek, ul. Wałęcka 54/8, tel. 094/ 375 58 40, kom. 600 294 978



ELTIK elektryka

hurt-instalacje

- ✓ hurtownia elektryczna
 - ☐ kable, przewody ☐ osprzęt instalacyjny ☐ sprzęt oświetleniowy
- ✓ instalacje
 - ☐ elektryczne ☐ sygnalizacji i alarmu ☐ telewizji przemysłowej
- ✓ badania i pomiary elektryczne

Mirosław Truskowski 78-550 Czaplinek ul. Poznańska 12
tel/fax: 0-94 375 42 17 tel. kom. 0-602 514 366 e-mail: mtriep@hot.pl

Żeglarskie święto

W dniach 26 i 27 sierpnia odbyły się na jez. Drawsko, II Wojskowe Regaty w klasie jachtów kabinowych SKIPPI 650, o puchar Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, w których uczestniczyło 6 jachtów, oraz regaty turystyczne, o puchar Burmistrza Czaplinka, z udziałem 14 jachtów.

Komandorem regat był Pan Robert Kochanowski (kierownik Ośrodka Sportów Wodnych), a Sędzią Głównym regat, Pan Stanisław Kiryszewski. Regaty ubezpieczały dwie motorówki WOPR, ze sternikami M.Jurewiczem i E.Kujawskim. W uroczystości otwarcia uczestniczyli Przewodnicząca Rady Miejskiej i Zastępca Burmistrza. Ze względu na brak wiatru, strat nastąpił dopiero o godz. 13.00, a trasę regat trzeba było skrócić.

„Skipi 650 płynęły „po śledziu” (trasa między dwiema bojami), a turystyczne „po trójkacie” (trzy boje). Było to wspaniałe widowisko żeglarskie - roziskrzona słońcem woda i kolorowe jachty. Szczególnie pięknie prezentowały się jachty wojskowe, płynące pełnym wiatrem, pod spinakerami, z kolorowymi emblematami rodzajów reprezentowanych formacji.

W niedzielę biegi rozpoczęły się o godz. 8.00, przy mglistej, pochmurnej pogodzie, lecz przy lepszym wietrze. Ostatni bieg jachtów SKIPPI 650, był

wyścigiem długodystansowym wokół wyspy Bielawy, o puchar Szefa Sztabu Generalnego WP, z następującą kolejnością jachtów na mecie:

1. **Żandarmeria Wojskowa**, sternik Paweł Oskroba;



2. **Siły Powietrzne**, sternik Michał Bułkin (wicemistrz Polski w tej klasie);

3. **Marynarka Wojenna**, sternik Mariusz Donart;

4. **Wojska Lądowe**, sternik Andrzej Wegner;

5. **Garnizon Warszawa**, sternik Przemysław Świąć;

6. **Mansard** (jacht prywatny), sternik Piotr Kędziora.

W regatach przesiadkowych (załogi przesiadają się z jachtu na jacht), w klasie jachtów kabinowych SKIPPI 650, zwyciężył także Paweł Oskroba, przed Michałem Bułkinem, z załogami.

Oto zwycięzcy regat turystycznych:

• w klasie T-1 - jacht Aquilla, sternik Dariusz Janicki z Czaplinka;

• w klasie T-2 - jacht Cors, sternik Piotr Adamowicz z Gdyni;

• w klasie T-3 - jacht MC Caffè, sternik Andrzej Cogiel z Czaplinka (jacht J.Grabowca);

• w klasie Omega - sternik Antoni Stefanik z OSW w Czaplinku.

W trakcie regat protestów nie zgłoszono (naruszenia regulaminu regat i przepisów regatowych).

Zakończenie regat i wręczenie pucharów nastąpiło o godz. 15.30. W krótkich wystąpieniach, płk Michał Bułkin - kierownik wojskowych załóg, Zbigniew Bartosiak - zastępca Burmistrza, oraz Robert Kochanowski - Komandor Regat, dokonali oceny ich przebiegu, podziękowali uczestnikom i organizatorom, oraz zapowiedzieli zamiar powtórzenia regat w przyszłym roku.

Muszę jednak do tego miodu dodać łyżkę dziegciu. Nieobecność Burmistrza, spóźnienie się Zastępcy w dniu zakończenia regat, oraz nieobecność Przewodniczącej Rady Miejskiej, i odpowiedzialnego za rozwój turystyczny miasta urzędnika, a także mała ilość czaplineckiej młodzieży i ich nauczycieli wychowania fizycznego (nie było chyba żadnego), świadczyło o tym, że niedocenia się w samorządzie i w szkołach, znaczenia żeglarstwa, jako ważnego czynnika rozwoju miasta i wychowania młodzieży.

W czasie regat mówiono, że w przyszłym roku odbędą się mistrzostwa wojsk NATO. Czy Czaplinek miałby szanse zostania gospodarzem regat w ramach mistrzostw? Jeśli nie zmieni się nastawienie władz, to wątpię.

Wiesław Krzywicki

LICENCJONOWANE PRZEWOZY PASAŻERSKIE

IRAS

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 4
tel. 094 375 56 31, kom. 602 781 706,
660 436 378
e-mail: iras@iras.com.pl
www.iras.com.pl

CZAPLINEK
Ireneusz Gacki

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami.

AUTO-HANDEL PIONER



- **USŁUGI TRANSPORTOWE** (przewóz osób lub towarów),
- **SKUP, SPRZEDAŻ, ZAMIANA SAMOCHODÓW,**
- **WULKANIZACJA,**
- **SKLEP AUTO-CZĘŚCI,**
- **SPRZEDAŻ OPON, NOWYCH I UŻYWANYCH.**

78-550 Czaplinek, ul. Wałęcka 37, tel. 606 630 295, 502 619 964

Fotografia cyfrowa

Zakład fotograficzny **Foto-Czepe** zaprasza wykonujemy odbitki z aparatów cyfrowych, kart pamięci, płyt CD, DVD i innych, na papierze **KODAK** posiadamy nowoczesne maszyny cyfrowe na miejscu, najtaniej, zapraszamy !!!

Czaplinek ul. Sikorskiego 23
tel. 600 663 644

DIGITAL FOTO STUDIO

Złocieniec St.Rynek 8
tel. 606 453 920



AUTO-BIAŁACH

Tadeusz Białach

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 7, tel. 0 94 3755476, 3755477

OFERUJE:

- sklep rolniczy,
- skład opału,
- warsztat mechaniczny,
- materiały budowlane,
- skup złomu

FH-U Krzysztof Jurkiewicz

HURTOWNIA

warzywa-owoce-art. spożywcze

ul. Wałęcka 45/1
78-550 Czaplinek

Tel. 094/ 375 59 68

SKLEP WĘDKARSKI

Maciej Bernat

"ESOX"



Czaplinek, ul. Długa 19
(pawilon k/Biedronki)
kom. 0660 705 552

• KOŁOWROTKI • ZANĘTY
• WĘDKI • ŻYWA PRZYŃĘTA

BENeko

www.beneko.com.pl
beneko@beneko.com.pl

**ZAOPATRZENIE PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
I GARMAŻERYJNEGO W ŚRODKI PRODUKCJI
NOWOCZESNE SYSTEMY ZNAKOWANIA
I IDENTYFIKACJI PRODUKTÓW
ŻYWNOŚCIOWYCH**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
78-550 Czaplinek
Hurtownia: ul. Poznańska 5
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21
kom. 601 992 941



WYMENIŁEŚ OKNA - CZAS NA DRZWI

MAGAZYN REGIONALNY

SIKORY 35 k/Czaplinka

Tel./fax: 094/ 375 47 56
e-mail: mgkotlowski@poczta.onet.pl

www.tessa.com



Tylko my wiemy
wszystko o drzwiach!!!

**PORTA
DRZWI**

GERDA

Lutostański

HÖRMANN

JESIENNA OBNIŻKA CEN !!!

Skutery - Quady - Motocykle

**Przegląd okresowy
GRATIS!**

**Sprzedaż całą
dobę**

Czaplinek
ul. Wałęcka 55
tel. 094/ 375 30 14
691 660 839



**ZAJAZD - RESTAURACJA
„POMORSKA”**



- ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE (WESELA, KOMUNIE, IMIENINY, URODZINY)
- ŻYWIWY ZORGANIZOWANE GRUPY TURYSTYCZNE ORAZ INDYWIDUALNYCH GOŚCI
- ORGANIZUJEMY BANKIETY
- SERWUJEMY POSIŁKI ABONAMENTOWE
- HOTEL CZYNNY 24 H (POKOJE 1 i 2 OSOBOWE, APARTAMENTY)

78-550 Czaplinek, ul. Jagiellońska 11, tel. 094/ 375 54 44

KURIER CZAPLINECKI- miesięcznik lokalny

Adres redakcji: 78-550 Czaplinek ul. Grunwaldzka 6A, tel. 094-3755341

e-mail: takosmider@wp.pl

Redaktor naczelny: Romuald Czapski. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001

NIP 2530241296, REGON 320235681

Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax 094-3744180, Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Teksty nadesłane i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji.